Rok XI. Nr. 38 | Sosnowiec, sobota 8 lutego 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...na 1a ...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Malachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

500 śmiertelnych ofiar katastrofalnych mrozów w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 7. 2. Nadzwyczaj ostre mrozy w Stanach Zjednoczonych wyrządziły dotychczas nietylko poważne szkody materjalne, ale pociągnęły za sobą około 500 ofiar ludzkich.

Władze oświadczają, że od czasu istnienia komunikacji kolejowej w Stanach, nie było nigdy tak wielkich szkód i opóźniej jak obecnie. Zaledwie znikoma ilość pociągów kursuje jeszcze pomiędzy największemi miastami, zaś mnóstwo miejscowości jest całkowicie odcietych od świata.

W Michigan, Illinois i Wisconsin śnieg przykrył ulice, drogi i tory kolejowe warstwą grubości 5—9 metrów. Do Chicago nadchodzą pociągi z 24 godzinnem, a nawet większem jeszcze opóźnieniem.

Koło Jackson w stanie Wisconsin pociąg pospieszny wpadł w śnieżycę i w krótkiej chwili został całkowicie oblodzony i unieruchomiony 89 pasażerów zdołano uwolnić z pociągu dopiero następnego dnia wieczorem.

W stanach Dakota i Minnesota zamarzło w śniegu ogółem około 6 pociągów, których dotąd nie zdołano uwolnić z śniegu i lodu.

Wszędzie daje się odczuć brak węgla i środków żywności. Rolnicy nie dowożą do miast produktów spożywczych, wskutek czego ceny tychże ogromnie podskoczyły. Katastrofalnie przedstawia się stan rzeczy w stolicy stanu Jowa, Des Moines, gdzie brak węgla i mleka. Miasto robi wrażenie wymarłego, gdyż nikt nie pokazuje się na ulicach.

Termometry wykazują aż do 43 st. Celsjusza poniżej zera.

W południowych stanach oraz na wybrzeżu Pacyfiku nastąpiła nagła odwilż, co znów spodowało groźbę katastrofalnej powodzi.

Nowy prezes banku polskiego

WARSZAWA, 7. 2. PAT. P. prezydent podpisał w dniu dzisiejszym nominację podsekretarza stanu w ministerjum skarbu Adamo Koca na stanowisko prezesa banku polskiego. Nowomianowany prezes banku polskiego Adam Koc złożył dziś na ręce prezydenta R. P. na zamku ślubowanie.

Makalle jeszcze w rękach Włochów

ADDIS ABEBA, 7. 2. PAT. W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas, różne sprzeczne pogłoski na temat sytuacji na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacyj o operacjach wojskowych, które zresztą prawdopodobnie uległy przerwie spowodu deszczów. — Według opinji jednego z europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makalle, abisyńczycy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednakże ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia napadają na transporty i patrole. Zdaniem tegoż informatora, należy się liczyć z możliwością prędkiego odzyskania Makalle przez abisyńczyków

Morderca turysty z Tatr

został rozstrzelany w Krakowie

KRAKÓW, 7. 2. (wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano rozpoczął się przed sądem doraźnym wojskowym ostatni akt sprawy Grendy. Tuż przed godz. 10 wprowadzono oskarżonego do sali sądowej.

Przed budynkiem sądowym zgromadziły się grupki publiczności, oczekującej na wyrok.

Przewodniczący odczytał wyrok:

„W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy nr. 5 jako sąd doraźny w sprawie Stefana Grendy wydaje następujący wyrok: Stefan Grenda winien jest, że w dniu 12 stycznia zatrzymał na dworze na Boczaniu śp. inż. Stefana Dyljona, przy użyciu groźby, przemocy i w sposób podstępny doprowadził swą ofiarę do szałasu w Dolinie Olczyskiej i tam z odległości 3 i pół metra strzelił do inż. Dyljona z karabinu, kładąc go trupem na miejscu. Za czyn ten zostaje Grenda skazany po myśli par. 225 art. 1 k. k. na karę śmierci przez rozstrzelanie".

Ponadto wyrok postanawia wydalenie Grendy z wojska, oraz pozbawienie go praw obywatelskich na zawsze.

Grenda przyjął wyrok spokojnie. Do godz. 10.35 trwało odczytywanie uzasadnienia wyroku. Przewodniczący zapytał oskarżonego, czy chce zwrócić się do P. rezydenta o łaskę. Grenda odpowiedział, że nie. Wyprowadzono go z sali.

Obrońca Grendy podchodzi do niego i jeszcze raz zapytuje go, czy ma się zwrócić w jego imieniu do P. Prezydenta o łaskę.

Grenda: — Dziękuję panu kapitanowi i tak nic z tego nie będzie.

Grendę odprowadzono do celi, dr. Zajkowski. Skazany wyspowiadał się i przyjął Komunję św. w kaplicy gdzie oczekiwał na niego ks. kapelan poczem wyraził życzenie zobaczenia się z jednym z kolegów i zjedzenia obiadu.

Grenda długo rozmawiał z owym kolegą i zjazd podany mu obiad.

OBROŃCA PROSI O ŁASKĘ

Tymczasem obrońca Grendy kpt. Krupa, zwrócił się telefonicznie do kancelarji wojskowej P. Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę dla skazanego.

P. PREZYDENT NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI.

Około godz. 13-ej nadeszła odpowiedź do obrońcy Grendy, kpt. Krupy, że p. prezydent nie przychylił się do jego prośby o ułaskawienie.

O godz. 13.30 przyszła oficjalna odpowiedź sądu, że P. Prezydent R. P, nie skorzystał z prawa łaski. W międzyczasie szef Sądu Okręgowego, podpułkownik Dąbrowski, wydał polecenie przygotowania wszystkiego do egzekucji.

Pluton żołnierzy 8 pułku ułanów pod dowództwem oficera, oczekiwał już od rana. Przygotowano dwie czwórki żołnierzy, którzy mieli wykonać egzekucję.

O godz. 14.45 sąd w całym komplecie, wraz z prokuratorem i obrońcą, udał się na podwórze więzienne. Nastąpił moment pełnego naprężenia oczekiwania.

Po chwili wyszedł na podwórze więzienne Grenda, prowadzony przez ks. kapelana Zajkowskiego i żołnierza, strażnika więziennego. Udano się na miejsce stracenia, tuż obok więzienia otoczonego wysokim murem. Naprzód postępowało czterech żołnierzy, następnie skazany z ks. kapelanem, prokurator i sąd, wreszcie druga czwórka żołnierzy.

Grendę doprowadzono do słupa, poczem prokurator odczytał sentencję wyroku. Ksiądz podszedł do skazanego i podał mu krzyż do ucałowania.

Grenda ucałował krzyż, poczem ucałował kapelana w rękę. Następnie przeżegnał się. Podszedł do niego jeden z żołnierzy i kazał mu uklęknąć. Grenda, cały czas spokojny i opanowany, przyklęknął i zożył ręce na krzyż.

EGZEKUCJA.

Dowodzący egzekucją oficer wzniósł szablę w górę. Dał nią znak i padła salwa. Skazany osunął się bezwładnie na ziemię.

Lekarz więzienny, dr. Sojka, stwierdził śmierć. Oficer zameldował prokuratorowi, iż wyrok został wykonany i sąd oddalił się.

Po chwili zabrano zwłoki Grendy i przewieziono je w trumnie do szpitala, by następnie pochować je na cmentarzu więziennym.

Egzekucję obserwowało wiele osób z okien, z których można było widzieć plac egzekucji.

Po mieście rozlepiono ogłoszenie o wykonaniu wyroku.

Polscy hokeiści nie doszli do finału w Garmisch

Austrja—Polska 2:1 (0:0, 0:0, 2:1)

GARMISCH, 7. 2. (wł.) W piątek rano odbyły się na olimpjadzie zimowej biegi zjazdowe pań i panów. Pogoda dopisała. Temperatura wynosiła około 5 do 6 stopni poniżej zera. Dostęp publiczności nie był zbyt dogodny. Trasa panów wynosiła 3.8 km., dla pań zaś 3.3 km. Słynna szwajcarka Anni Ruegg wycofała się w ostatniej chwili ze względu na odniesioną kontuzję.

W biegu zjazdowym panów pierwsze miejsce zajął Birger Ruud (Norwegja) uzyskując czas 4:47,4 min., 2 i 3 miejsce zajęli Niemcy, 4) Francja 5) Norwegja.

Z polaków najlepszym okazał się Bronisław Czech, który zajął 20 miejsce w czasie 5:46,4 min., Zając 36-te miejsce, Weinschenk 37-me miejsce. W biegu pań 1) miejsce zajęła definitywnie Schou Nielsen (Norwegja) w czasie 5:04, 2) i 3) miejsce zajęły niemki. Bieg ukończyło 37 pań, przyczem, jak wiadomo, żadna polka w biegu tym nie uczestniczyła.

MECZE HOKEJOWE.

GARMISCH, 7. 2. W piątek rano na olimpijskim turnieju hokejowym rozegrano następujące mecze:

KANADA — ŁOTWA 11:0.
AMERYKA — SZWAJCARJA 3:0
CZECHOSŁOWACJA — BELGJA 5:0
SZWECJA — JAPONJA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)
WĘGRY — FRANCJA 3:0 (0:0 1:0, 2:0)
ANGLJA — SZWECJA 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)
AUSTRJA — POLSKA 2:1 (0:0 0:0, 2:1)

Mecz, który miał zadecydować o tem, czy wejdziemy do finału, zakończył się naszą porażką. Jest ona coprawda bardzo niewielka, ale dlatego bardzo przykra.

Aby jeszcze w tej sytuacji dojść do finału, musiałaby Austrja potknąć się na Łotwie i ponieść porażkę, co jest bardzo mało prawdopodobne. Tak więc hokeistom naszym pozostanie do rozegrania mecz z Łotwą i będą mogli wrócić do kraju.

TABELA OLIMPIJSKIEGO TURNIEJU HOKEJOWEGO

Grupa pierwsza

	gier	pkt	st. br.
1) Kanada	2	4	19:1
2) Austrja	1	2	2:1
3) Polska	2	0	2:10
4) [illegible]	1	0	11:0

Grupa II-ga

1) U. S. A.	2	4	4:0
2) Niemcy	1	2	0:1
3) Szwajcarja	1	0	0:3
4) Włochy	0	0	0

Grupa III-cia

1) Węgry	2	4	14:2
2) Czechosłowacja	1	2	5:0
3) Francja	1	0	0:6
4) Belgja	2	0	1:16

Grupa IV-ta

1) Anglja	1	2	1:0
2) Szwecja	2	2	2:1
3) Japonja	1	0	0:2

Trocki -- umierający

OSLO, 7. 2. Stan zdrowia Trockiego, przebywającego, jak wiadomo, obecnie w Norwegji, pogorszył się znacznie.

Trocki zawezwał do siebie rejenta któremu podyktował testament.

Kąpiel we krwi noworodków -- jedynem lekarstwem

Harrar, miasto trądu i obłąkanych

Stolicą muzułmańskiej części Etjopji, położoną na jedynej linji kolejowej, łączącej Addis Abebę z francuskim portem Dżibuuti jest Harrar. Wśród niewielu miast abisyńskich, Harrar obok stolicy państwa Negusa, Addis Abeby, zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Jest to miasto niezwykłych kontrastów. Obok samochodu najnowszej marki, można spotkać narzędzia z okresu neolitycznego, któremi posługują się jeszcze mieszkańcy, przy uprawie roli, podobnie jak w armji abisyńskiej obok nowoczesnych karabinów maszynowych zobaczyć można dzidy i włucznie oddziałów prowincjonalnych, przybyłych do obrony kraju.

Harrar, leży pośród kwitnącej doliny, tonącej na horyzoncie w pustynnych piaskach Somali. Na wschodzie zarysowuje się ostra linja grzbietu górskiego Gundudo. Czerwone budynki miasta zdaleka wyglądają jak kopce termitów, toczone zielenią sadów. Ponad tem królują dwie wysmukłe wieżyce minaretów lśniące bielą. Pięć drewnianych bram, zamykanych codziennie o godzinie 9 wieczorem na ciężkie rygle, broni dostępu do miasta. Od centrum ku bramom prowadzi w kształcie gwiazdy pięć ulic, po których z wielkim trudem można przejechać samochodem. Inne zaułki harrarskie

nie nadają się zupełnie do komunikacji — tak są ciasne.

Na ulicach panuje ruch i nieopisana wrzawa. Na rynek dostać się można tylko pieszo, przepychając się brutalnie przez wrzaskliwy motłoch. Gdy wejdzie na rynek europejczyk otoczy go zaraz tłum, strasznych kalek, natarczywie wyciągających ręce po datki. Okropny zaduch zmusza czemprędzej przybysza do ucieczki, która nie jest znów taka łatwa. Trędowaci, kalecy, ślepcy, głuchoniemi, dzieci i starcy, zwartym tłumem domagają się wsparcia. Tylko kije przewodników mogą utorować drogę.

Harrar słynie jako miasto trędowatych. Zarażonych i obłąkanych traktują abisyńczycy z zabobonnym lękiem i szacunkiem. Nikt ich nie leczy, ani odseparowuje od reszty społeczeństwa, włóczą się więc roznosząc zarazę — najokropniejszą klęską tego miasta. Produkty spożywcze wystawione w kramach obsiadają roje much, które przed chwilą gryzły napewno zarażonych trądem. Piękne dywany i barwne tkaniny, zachwalane przez kupca, przed chwilą

dotykała ręka trędowatego.

Tubylcy nie boją się trądu. Według przekonania mieszkańców Harraru trąd jest chorobą dziedziczną, która może występować w odstępach 50 i 100 lat. Uzdrowić mogą jedynie znachorzy, a jednym z zabiegów radykalnie broniących przed zarażeniem jest według tuziemców kąpiel z krwi noworodków.

Francuska misja katolicka, istniejąca w Harrarze od lat 25, pod kierunkiem O. Charlea opiekuje się kilkuset chorymi. Jest to jednak kropla w morzu wobec olbrzymiej masy zarażonych.

Pieniądzem kursującym w Harrarze, podobnie jak i w całej Abisynji, są srebrne talary, z wizerunkiem austrjackiej Marji Teresy. Na odwrotnej stronie widnieje orzeł Habsburgów i korony Austrji: św. Stefana i św. Wacława, u dołu rok wybicia monety — 1780. Innych monet w Abisynji nikt prawie nie przyjmuje, jest to jedyny pieniądz uznany tutaj przez wszystkich. Jeszcze w prowincjach, zamieszkałych przez dzikie plemiona,

można płacić kryształami soli kamiennej.

W jaki sposób austrjacki talar w 18 wieku stał się środkiem płatniczym w Afryce jest tajemnicą czarnego cesarstwa. Negus Menelik II próbował puścić w kurs monety z własnym wizerunkiem, próba jednakże nie powiodła się. Po śmierci Marji Teresy bicie monet nie zostało przerwane i dopiero niedawno wiedeńska mennica ustąpiła swe prawa do bicia talarów abisyńskich pewnej prywatnej firmie angielskiej.

Harrar jest stolicą muzułmańskiej Abisynji, zarówno ludność miasta, jak okoliczne szczepy, są wyznawcami religji mahometańskiej. Jest to pozostałość, trwającego przez trzysta lat, panowania półksiężyca w tej części Afryki. Rzuca się tu jednak w oczy pewna odrębność obyczajowa w porównaniu do innych skupień muzułmańskich. Kobiety w Harrarze nie noszą zasłon, mężowie zaś są surowo karani za

bicie swych żon.

Ta twardość obyczajów sprawia, że ludność Harraru i najbliższej okolicy jest odseparowana od szczepów zamieszkujących południowe i centralne prowincje Abisynji. W Harrarze rozpowszechnione jest bardzo spożycie napoju sporządzanego z rośliny „kat“, który zastępuje mieszkańcom wino i spirytualja, zakazane przez Koran. Zwłaszcza niewolnicy, których tutaj, mimo oficjalnego skasowania niewolnictwa, jest dużo, namiętnie piją „kat“ i często można zaobserwować jak gorączkowo pracują w sadach i na polach, padające później od silnego zamroczenia w stanie słodkiej ekstazy, „kat“ bowiem potęguje silnie pobudliwość płciową, tem silniej im większe jest zmęczenie fizyczne.

ś. † p.

z KWAŚNIEWSKICH

Janina Sikorska

ŻONA NAUCZYCIELA MUZYKI

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 6 lutego 1936 roku, przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3-go Maja do kościoła parafjalnego, poczem na cmentarz miejscowy, odbędzie się dnia 9 lutego, t. j. w niedzielę o godz. 2-ej popoł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia następnego, t. j. w poniedziałek o godz. 7.30 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ Z SYNKIEM I RODZINA.

ŚMIERĆ Z RĄK DZIKICH INDJAN

i w paszczach aligatorów

grozi siedmiu rozbitkom z samolotu

NOWY JORK, 7.2. Niezwykle tragiczną przygodę przeżyli podróżnicy lecący hydroplanem brazylijskim. Wobec defektu w motorze, należało lądować w jednej z najdzikszych miejsc świata, a mianowicie w niezmierzonej dżungli brazylijskiej Matto Grosso.

Samolot rozbił się. Katastrofa nastąpiła przed dwoma tygodniami i od tego czasu czterech pasażerów i trzech członków załogi przebywa w dzikiej i niedostępnej okolicy między San Jose de Chicilos i Rabare.

Siedmiu ludzi zagrożonych jest przez dzikie szczepy Indjan, przez dzikie zwierzęta i olbrzymie aligatory. Od dwóch tygodni siedmiu podróżnych zagląda śmierci w oczy.

Przy pomocy krótkofalowej stacji radjowej nadali wiadomość o katastrofie. Ostatnia wiadomość od nich mówi, że są żywi i cali. Chodzi o to, czy uda się ich ocalić.

Wysłane na ratunek samoloty armji boliwijskiej odkryły zagubionych. Przelatują one codziennie nad ich obozem, zrzucając im żywność i broń. Narazie akcja pomocy ogranicza się tylko do tego, gdyż niema mowy o lądowaniu samolotu w dżungli. Władze czynią wszystkie wysiłki do wyratowania nieszczęśliwych.

Z boliwijskiego frontu Rabare wysłano ekspedycję ratunkową, która ma uratować rozbitków. Ekspedycja musi przedzierać się przez dziki teren dziewiczej puszczy, wśród gęstych jam i podszycia. Jeśli wyprawa zawiedzie, rozbitkom grozi śmierć.

Sport na 38 piętrach

Sportowcy w wielkich miastach amerykańskich walczyć muszą z trudnościami, chcąc po całodziennej pracy trenować się w ulubionych sportach i tracą często kilka godzin, aby dostać się do położonych o kilkanaście kilometrów od centrum terenów i placów sportowych. Aby temu zapobiec, nowojorski „Athletic Club“ wybudował w samem cercu City 38 piętrowy drapacz chmur, zajęty całkowicie na salę i stadjony sportowe. Na samym dole olbrzymiego pałacu sportowego znajduje się wielki basen pływacki, wyżej położone są place tenisowe, sale do boksu, gier sportowych i hockey'a. Na 12 piętrze znajdują się specjalne tereny do golfa, a na 23 sala specjalnych przyrządów do wiosłowania jazdy konno, a nawet biegania, przyczem zawodnik porusza tylko nogami, opartemi na deskach na sprężynach, a licznik wykazuje, ile kilometrów przebiegł już w ten sposób. Na 34 piętrze znajduje się ogromna sala, gdzie członkowie klubu mogą poddawać się naświetlaniu sztucznem światłem słonecznem i nabierać zdrowej cery „prawdziwego sportowca“. Ponadto pałac sportowy obejmuje luksusowe sale klubowe, czytelnie, bary itp. W ten sposób dbali o formę sportową Amerykanie mogą ćwiczyć swe mięśnie, nie opuszczając centrum miasta i nie tracąc cennego czasu na komunikację.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Z kraju

Ograniczenie tranzytu weszło w życie?

WARSZAWA, 7.2. W sprawie tranzytu niemieckiego przez Pomorze do Prus Wschodnich w ciągu dnia nie nastąpiła żadna zmiana, wskutek czego przypuszczać należy, że ograniczenia tranzytu niemieckiego przez Pomorze do Prus Wschodnich przez ministra komunikacji Ulrycha weszły w życie.

Nowe monety sowieckie

WARSZAWA, 7.2. Do Warszawy nadeszły nowe monety sowieckie, mosiężne i niklowe. Sensację wywołał szczegół, że monety te nie są zaopatrzone hasłem rewolucyjnym „Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!“, a jedynie godłem ZSRR.

Projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem

WARSZAWA, 7.2. W min. skarbu przystąpiono do opracowania projektu rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem, które ma zmienić wysokość opłat, pobieranych przy zajęcach skarbowych, licytacjach itd. Opłaty te mają być wydatnie obniżone w stosunku do drobnych zaległości, natomiast zwiększoną ma być skala opłat przy zaległościach większych. Przeciwko tej ostatniej zmianie wysunęły zastrzeżenia organizacje samorządu gospodarczego, izby przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze. Wysunęły one nadto projekt obniżenia wysokości opłat przy egzekucji zaległości w tych wypadkach, kiedy wniesione zostały odwołania, a komisja odwoławcza nie rozstrzygnęła ich w okresie 12 miesięcy.

Umowy monopolu spirytusowego

WARSZAWA, 7.2. Komitet ekonomiczny ministrów na ostatniem swojem posiedzeniu postanowił, że umowy dyrekcji monopolu spirytusowego z rektyfikacjami będą mogły być zawierane na przeciąg dłuższy, a nie, jak dotychczas, na przeciąg jednego roku.

——(0)——

Kiepura nie ma szczęścia do Czechów

Donoszą z Pragi, że ostatni film Kiepury „Kocham wszystkie kobiety“ wywołał w Pradze niemiły incydnt. W niemieckiej wersji tego filmu, którą wyświetlano w Pradze używa nasz tenor wyrażenia, które zrozumiano tam fałszywie jako obrazę narodową. W następstwie tego wygwizdano film, a sprawa przeniosła się na łamy prasy do sądu i na forum władz filmowych. Pociągnięto również do odpowiedzialności reżysera tego filmu, obywatela czeskiego Karola Lamacza zarzucając mu nielojalność wobec własnego narodu.. Okazało się, że nieporozumienie wynikło skutkiem wadliwej wymowy niemieckiej Kiepury. Sprawę ostatecznie wyjaśniło. Jan Kiepura niema widocznie szczęścia do czechów, bo już przed 3 laty doszło w Pradze podczas jego koncertu, do incydentu również wskutek nieporozumienia.

——(0)——

ROKOWANIA W SPRAWIE ZAROBKOWEJ W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM.

W Katowicach odbyły się parytetyczne rokowania między związkiem pracodawców a związkami zawodowemi w sprawie nowych warunków taryfy płac w górnictwie na Śląsku.

Różnica i rozpiętość żądań związku pracodawców i związków zawodowych są tak wielkie, że wykluczono jest niemal dojście do porozumienia w drodze pertraktacyj. Dalsze rokowania odroczone zostały do środy przyszłego tygodnia.

Ostatnie słowo w sprawie zatargu niewątpliwie będą miały czynniki rządowe, od których stanowiska zależy dalszy rozwój sytuacji.

——:|||:——

ZAWIESZENIE OBOWIĄZKU SKUPU BUTELEK PO WYROBACH MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Ministerjum skarbu rozporządzeniem z dnia 14 stycznia r. b. zawiesiło na okres od dnia 1 lutego r. b. do dnia 31 marca 1937 r. obowiązek przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych. Dotyczy to butelek o pojemności 1 i 0,5 litra. Butelki nabyte przez detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych do dnia 31 stycznia r. b. włącznie przyjmowane będą od tych sprzedawców przez hurtownie wyrobów państwowego monopolu spirytusowego w terminie do dnia 29 lutego 1936 roku włącznie.

ROZWIJAMY SKRZYDŁA

Polski dorobek lotniczy w r. 1935-ym

Zainteresowanie lotnictwem w Polsce rośnie z roku na rok i obejmuje już wszystkie niemal sfery społeczne. To też obok koniecznego rozwoju lotnictwa wojskowego, niemniej imponująco w krótkim stosunkowo czasie rozwinęło się i nasze lotnictwo cywilne.

W pierwszych latach niepodległości powierzono eksploatację komunikacji lotniczej inicjatywie prywatnej. Początki tej komunikacji datują się od r. 1922, kiedy to przedsiębiorstwo prywatne, oparte o przemysł lotniczy zagraniczny, uruchomiło połączenie Gdańsk-Warszawa, przedłużając je wkrótce do Lwowa. W późniejszych latach sieć lotnicza wewnątrz kraju rozrosła się i w dalszym etapie objęła Kraków, Poznań i Łódź, przyczem zostało uruchomione międzynarodowe połączenie Warszawy z Wiedniem

Stan taki trwał do r. 1928-go, kiedy to powołana została do życia instytucja państwowo - samorządowa dla eksploatacji wszystkich polskich szlaków komunikacji powietrznej pod nazwą Polskie Linje Lotnicze „Lot".

Sieć naszego lotnictwa komunikacyjnego rozszerza się z roku na rok. W r. 1930-ym uruchomiono połączenie Gdynia - Gdańsk - Warszawa - Lwów -Czerniowce - Bukareszt, które w roku następnym przedłużono przez Sofję do Salonik. W r. 1932-gim zainstalowano połączenie z Warszawy przez Wilno do Rygi i Tallina. Gdynia uzyskała w ten sposób łączność z całą wschodnią połacią Europy, a poprzez nią również z Azją i Afryką. Z linji biegnących na zachód, linje polskie obsługiwały aż do dnia 1-go czerwca 1935 r. połączenie Warszawa-Kraków - Brno - Wiedeń. Połączenie to zostało przerwane ze względu na odmówienie polskim samolotom komunikacyjnym prawa przelotu poprzez przestworza Czechosłowacji. Pozatem w dniu 1-ym maja 1934 r. została uruchomiona komunikacja lotnicza na linji Warszawa - Poznań - Berlin.

Rok 1935 również wniósł do polskiego dorobku lotniczego znaczne zdobycze. Zacznijmy od zdobyczy technicznych. Najbardziej charakterystycznym objawem zastosowania najnowszych udoskonaleń technicznych w praktyce w r. 1935-ym było wprowadzenie na linje lotnicze, przedewszystkiem dalsze, w miejsce samolotów jednosilnikowych o szybkości poniżej 200 klm. na godzinę — maszyn wielesilnikowych i znacznie szybszych. W tym celu Polska zakupiła samoloty typu Douglas D. C. 2 i Locheed Electra. Nabycie dwóch różnych typów było konieczne z tego względu, iż na jedne linje potrzebne są samoloty większe, a więc kosztowniejsze w eksploatacji, na inne zaś mniejsze. „Douglasy" mieszczą po 14 pasażerów, „Lockheedy" zaś po 10-ciu — pozatem obydwa typy samolotów rozwijają mniej więcej tę samą szybkość — 300 klm. na godzinę.

„Douglasy" już od grudnia r. ub. obsługują linję Warszawa - Kraków, przelatując ją w ciągu 50 minut, a od stycznia b. r. kursują również na linji Warszawa Poznań - Berlin.

„Lockheedy" przywiózł obecnie do Polski m/s „Piłsudski". Obsługiwać one będą t. zw. linję trzech mórz, łączącą Bałtyk z morzem Czarnem i Egejskiem, zapewniając połączenie z Warszawy do Aten w ciągu jednego dnia.

Ważnem wydarzeniem w r. 1935-ym jest również ukończenie budowy portu lotniczego w Gdyni (Rumja). W ten sposób nasz port morski włączony został nareszcie w sieć polskiej komunikacji powietrznej i normalny ruch komunikacyjno-lotniczy między Gdynią a Warszawą został podjęty w dniu 1-ym maja 1935 r.

W roku ubiegłym wyłonił się również projekt uruchomienia połączenia lotniczego między Polską i Szwecją na linji Warszawa - Gdynia - Malmö-Stockholm. W związku z tem we wrześniu r. ub. samoloty polskie i szwedzkie odbyły kilka lotów w celu zapoznania z warunkami przelotu. Próbne loty dały wynik zupełnie zadowalający. Zrealizowanie tego projektu stworzy najkrótsze połączenie między krajami skandynawskiemi a Bałkanami, a przez nie z Afryką wschodnią. Droga iść będzie poprzez przestworza Polski od Gdyni aż po granicę rumuńską.

Wiosną ub. roku zorganizowano połączenie lotnicze między Polską a Palestyną w ciągu 2 dni. Połączenie to od Polski aż do Grecji utrzymywane było przez linje polskie, z Grecji zaś przez zagraniczne towarzystwa.

W celu spopularyzowania komunikacji powietrznej organizowane były liczne popularne loty okrężne nad Warszawą, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Częstochową itd., dalej konkurs literacko-lotniczy i konkurs rysunkowo-lotniczy dla dzieci, 2 i 3-dniowe wycieczki popularne do Krakowa i Wilna itd.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach nasz dorobek lotniczy w r. 1935-ym. Rok ten był okresem intensywnej pracy i znów posunął naprzód naszą komunikację powietrzną. W roku tym droga odbyta przez polskie samoloty komunikacyjne od początku ich kursowania przekroczyła cyfrę 10 miljonów kilometrów.

Rok bieżący przyniesie nam ze sobą nowe zdobycze.

Jest już 500.000 abonent Polskiego Radja!

W grudniu 1935 roku Polskie Radjo ogłosiło wielki konkurs radjowy na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie:

„Kiedy zostanie zarejestrowany abonent Polskiego Radja nr. 500.000?". Na konkurs ten wyznaczono 100 cennych nagród.

W tej chwili Polskie Radjo posiada już w swym rejestrze abonenta radjowego nr. 500.000, a ogólna cyfra abonentów w Polsce wynosi około 510.000, co licząc od dnia 1 stycznia 1935 roku, stanowi rekordowy przyrost 135.000 abonentów. Wobec tego konkurs radjowy na abonenta nr. 500.000 zostaje zamknięty z dniem 7 lutego br. Sąd konkursowy weźmie pod uwagę jedynie odpowiedzi, wysłane najpóźniej w powyższym terminie, przyczem miarodajna będzie data stempula pocztowego.

O składzie sądu konkursowego i wynikach konkursu, uczestnicy jego zostaną powiatomieni w najbliższym czasie za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

Równocześnie komunikujemy, że trzecim z kolei po półmiljonowym naszym abonencie jest nadgórnik p. Marcin Kost zamieszkały w Wartogłowcu koło Tych, z którym za parę dni będą mogli nasi radjosłuchacze zapoznać się na falach eteru.

Oprócz cennej pamiątkowej nagrody, którą otrzyma od Polskiego Radja wręczoną mu przez p. dyr. Ligonia uzyskuje on roczny bezpłatny abonament radjowy, oraz bezpłatną roczną prenumeratę „Anteny".

Ponadto bierze on udział w specjalnym konkursie rozgłośni katowickiej, w którym rozlosowane będą 20 aparatów radjowych oraz jedna superheterodyna.

W konkursie biorą udział nowo - zgłoszeni abonenci Polskiego Radja. Dotąd wpłynęło 1800 zgłoszeń, a więc jak wpłynie pozostałe 1.200 rozlosujemy odbiorniki".

Idzie zima, lecz bez dużych mrozów

Niebo rozjaśnia się

Niż zalegający Morze Śródziemne i Bałkany, pogłębił się ostatnio dość znacznie, zwłaszcza w obrębie Adrjatyku. Stan ten spowodował dopływ chłodniejszych mas powietrza nad Europę środkową w postaci wiatrów zachodnich i północno-zachodnich. W wielu okolicach środkowej Europy, wiatry te miały charakter burz. We Włoszech i na północy półwyspu Bałkańskiego zanotowano silne wiatry północne. Na Węgrzech pod wpływem niżu barometrycznego utrzymuje się jeszcze pogoda pochmurna o stosunkowo ciepłej atmosferze, wykazującej przeciętnie plus 9 stopni C.

Naogół w Europie środkowej poza Węgrami nastąpiło znaczniejsze ochłodzenie się atmosfery, przyczem już powyżej 700 m. n. p. m. notowano ostatnio wszędzie notowano obfitsze przymrozki i lekki mróz. W górach lub mniej obfite opady śnieżne, schodzące dość głęboko w doliny. Wobec tego stanu, wydatnie poprawiły się wszędzie warunki dla uprawiania sportów zimowych. W Alpach zanotowano wszędzie śnieg. Dość obfity śnieg spadł w Garmisch Partenkirchen gdzie odbywają się zimowe igrzyska olimpijskie.

Na terenach niżej położonych notowano deszcz, lub deszcz ze śniegiem.

Wobec tego, że utrzymuje się nadal stały dopływ powietrza morskiego ponad zachodnią i środkową Europą, nie należy się spodziewać znaczniejszego ochłodzenia temperatury. Ze spadkiem temperatur liczyć się można jedynie na wyżynach i w górach

Przewidywany stan pogody na dni najbliższe:

Częściowe rozpogodzenie się z równoczesnem zmniejszeniem się opadów. Rankiem temperatura w pobliżu zera i przymrozki. W górach lekki mróz. Na wysokościach powyżej 1500 m. mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry północne i północno-zachodnie. Na północy i wschodzie kraju zachmurzenie jeszcze znaczne. Pułap chmur dość wysoki.

Doskonałe kartofle na sprzedaż -- za kartkami

Najnowsza sensacja Moskwy — ogłoszenia w pismach

W ostatnich dniach zaczęły się ukazywać w moskiewskiej prasie popularnej poraz pierwszy od wybuchu rewolucji wielkie ogłoszenia komercjalne. Zwraca powszechną uwagę, że inseraty te nie gubią się już, jak dotychczas, wśród tekstu, lecz wysuwają się śmiało na czoło, zajmując wiele miejsca w piśmie. Reklamę tę prowadzą rozmaite, współzawodniczące z sobą trusty, podkreślając jakość, taniość i inne zalety swoich produktów. Sensację stanowi dla moskwiczan np. ogłoszenie trustu spożywczego „Oktjabr", starającego się pozyskać swych odbiorców przez zaofiarowanie im bezpłatnej dostawy „doskonałych" kartofli wprost do domu.. Inny trust bieliźniarski podkreśla tłustym drukiem w swem ogłoszeniu, że wyroby jego produkowane są „wedle najnowszych fasonów i pod nadzorem pierwszorzędnych krojczyń". Komisarz aprowizacji Mikojan wydał ostatnio okólnik, zalecający sowieckim trustom handlowym reklamowanie się w dziennikach. Wkrótce też odżyć ma w Sowietach reklama kinowa, radjowa, ogłoszenia na kolejach, w tramwajach i w moskiewskiej kolejce podziemnej,

Zagłębie Dąbrowskie nadal upośledzone pod względem komunikacyjnym

Konferencja informacyjna w sprawie nowego rozkładu jazdy

Zale i bolączki społeczeństwa zagłębiowskiego — Minimalne udogodnienia

Sprawa połączenia kolejowego Zagłębia Dąbrowskiego z innemi częściami kraju nieraz już omawiana była na łamach prasy.

Zagłębie Dąbrowskie, skupisko kilkuset tysięcy ludzi pozbawione jest bowiem dogodnej komunikacji.

Skargi i żale społeczeństwa zagłębiowskiego dotychczas tylko w minimalnym stopniu zostały wysłuchane przez władze kolejowe.

Na stan ten składa się wiele przyczyn. Przedewszystkiem Zagłębie Dąbrowskie leży w granicach czterech dyrekcyj kolejowych, a mianowicie: warszawskiej, katowickiej, radomskiej i krakowskiej. Każda z tych dyrekcyj, pomijając już dyrekcję warszawską, która jest właściwym gospodarzem kolei w Zagłębiu ma własne, odrębne interesy.

Interesy te zaś nie dadzą się w zupełności ze sobą uzgodnić, a na tem najgorzej wychodzi Zagłębie Dąbrowskie, które poprostu tonie w zawiłościach komunikacyjnych.

Rokrocznie przy układaniu nowego rozkładu jazdy urządzane są konferencje informacyjne z przedstawicielami społeczeństwa zagłębiowskiego.

Niestety tylko niektóre kwestje poruszane na owych konferencjach były dotychczas uwzględniane przez wyższe władze kolejowe.

Nowy rozkład jazdy

W związku z układanym obecnie rozkładem jazdy, który wejdzie w życie od dnia 15 maja br., w dniu wczorajszym w sali konferencyjnej dworca kolejowego w Sosnowcu odbyła się konferencja informacyjna w sprawie rozkładu dla Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu częstochowskiego.

W konferencji, której przewodniczył naczelnik wydziału p. Dyjakiewicz udział wzięli przedstawiciele szkolnictwa zagłębiowskiego, izby przemysłowo - handlowej oraz przedstawiciele różnych organizacyj i prasy. Obecni byli również przedstawiciele dyrekcyj: krakowskiej — p. Józef Garliński, katowickiej — p. Paweł Bankier i radomskiej — pp.: Feliks Wojtasik i Władysław Pisz oraz naczelnicy zainteresowanych stacyj kolejowych.

Zagajając obrady dyr. Dyjakiewicz oświadczył, że pociągi skasowane w grudniu ub. roku zostaną w nowym rozkładzie przywrócone.

Jednakże ministerjum komunikacji będzie się ograniczać w uruchamianiu nowych pociągów, aby nie przekroczyć ustalonych kilometropociągów.

O udogodnienia komunikacyjne dla młodzieży szkolnej

Na wstępie konferencji zabrali głos przedstawiciele szkolnictwa, dyrektorowie szkół średnich i zawodowych z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

Do szkół w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie uczęszcza około 1200 przyjezdnej młodzieży szkolnej. Młodzież ta ma utrudnione przyjazdy do szkół. jak również powrót do domów. Pociągi ranne przybywają do Sosnowca za wcześnie lub zapóźno, a młodzież nie chcąc spóźnić na lekcje wybiera pociągi wcześniejsze, to też na rozpoczęcie lekcji musi czekać niekiedy blisko godzinę. Również powrót do domów jest utrudniony i młodzież po ukończeniu lekcji czeka długo na pociąg. Chodzi tu o pociągi kursujące na linji Katowice — Częstochowa, oraz w odwrotnym kierunku od Częstochowy do Sosnowca i od Strzemieszyc w stronę Sosnowca.

Przedstawiciel dyrekcji warszawskiej oświadczył, że władze postarają się poczynić udogodnienia dla młodzieży szkolnej przez przesunięcie terminu przyjazdu pociągu rannego do Zagłębia. Pozatem możliwe jest, że uruchomiony zostanie specjalny pociąg ze Strzemieszyc, który dowozić będzie młodzież szkolną w stronę Sosnowca przez Dąbrowę i Będzin. Pozatem poruszono konieczność wprowadzenia specjalnych wagonów dla młodzieży szkolnej.

Zagłębie Dąbrowskie — Kraków

Kwestja połączenia Zagłębia Dąbrowskiego z Krakowem oddawna już doprowadza do rozpaczy mieszkańców Zagłębia. Bezpośrednie połączenie z Krakowem nie istnieje, a na połączenie w Szopienicach trzeba wyczekiwać po pół i więcej godziny. Ta sama historja jest z powrotem do Zagłębia z Krakowa. Kwestja budowy łącznicy z Sosnowca Południowego do Mysłowic utknęła na martwym punkcie. Pozatem skasowany został pociąg, który kursował przez Sosnowiec Połud.- Kazimierz — Szczakowę do Krakowa.

W nowym rozkładzie jazdy mają być jedynie udogodnione połączenia w Szopienicach z pociągami idącemi do Krakowa. Pasażerowie nie będą więc musieli długo sterczeć na dworcu w Szopienicach.

KIELCE ZABITE DESKAMI.

Sytuacja w komunikacji między Zagłębiem a Kielcami w nowym rozkładzie jazdy nie ulegnie poprawie. Na konferencji poruszono naprzykład sprawę bezpośrednich wagonów do Kielc, w jednym z pociągów zamiast obecnej przesiadki w Tunelu.

Otóż okazało się, że stacja w Tunelu jest tak zbudowana, że przetaczanie wagonów jest wręcz niemożliwe. Wobec takiego stanu rzeczy ludność Zagłębia będzie nadal tracić wiele czasu chcąc dostać się do województwa w Kielcach. A cóż tu dopiero mówić o propagandzie kielecczyzny, terenów narciarskich i Gór Świętokrzyskich. Po jednej takiej wycieczce turysta niewątpliwie zrezygnuje z przyjemności zwiedzania kielecczyzny.

Zagłębie pozbawione pociągów turystycznych

Na konferencji poruszono również sprawę pociągów turystycznych. Otóż tak, jak dawniej zagłębiacy będą mogli wyjeżdżać w góry pociągami turystycznemi z Katowic. Dla osłody poczyniono tylko udogodnienia z połączeniami w Katowicach. Zrobiono to, aby upośledzony mieszkaniec Zagłębia Dąbrowskiego wogóle nie przestał korzystać z tych pociągów. I w obecnym rozkładzie jazdy zagłębiak, chcący skorzystać z pociągu turystycznego wychodzącego z Katowic rano musi się zaraz po północy zrywać z łóżka, aby zdążyć na pociąg do Katowic. W sobotę popołudniu zaś człowiek pracy w żaden sposób nie zdąży na pociąg turystyczny wychodzący z Katowic o 14-ej z minutami. Słusznie również podnoszono konieczność uruchomienia specjalnego pociągu w niedzielę i dni świąteczne do Olkusza. Na terenach Olkusza wzrasta obecnie ruch turystyczny, a szczególnie tłumnie przybywają kajakowcy. Jeden pociąg, który idzie w tym kierunku w godzinach rannych jest poprostu przeładowany. Sprawę tę ma rozpatrzyć dyrekcja i możliwe jest, że pociąg taki zostanie w nowym rozkładzie uwzględniony.

W każdym bądź razie dużo jeszcze wody upłynie w Czarnej Przemszy i Brynicy zanim Zagłębie będzie miało dogodną komunikację z okolicami podgórskiemi, Zakopanem i innemi uzdrowiskami.

Następnie załatwiono jeszcze szereg spraw natury miejscowej. jak połączenia z Maczkami, Kazimierzem i t. p.

Ciekawe jest dlaczego w konferencji nie brali udziału przedstawiciele towarzystwa tarzańskiego lub tow. krajoznawczego. Może ich wogóle nie zaproszono? Przecież ci właśnie ludzie mogliby coś powiedzieć o potrzebie pociągów turystycznych dla Zagłębia Dąbrowskiego.

O porozumienie się...

W czasie konferencji ścierały się interesy kolei z interesami ludności Zagłębia Dąbrowskiego. Przedstawiciele władz kolejowych oświadczali, że muszą się we wszystkim ogran.. aby nie przekraczać ustalonych norm. Wszyscy to doskonale rozumiemy, ale trudno też wymagać od korzystających z kolei, aby za swoje pieniądze nie domagali się jaknajwiększych udogodnień. Dlatego też musi tu nastąpić wspólne porozumienie.

W interesie kolei leży, aby ludność Zagłębia korzystać mogła z dogodnych połączeń kolejowych.

KRONIKA

Sobota 8 Luty	Dziś: Jana z Matty Jutro: Starozapust. Wschód słońca: 6.48 Zachód słońca 4.33

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 8 lutego.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.30 — 7.50 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z wieży marjackiej. 12.03 — 12.15. Dziennik południowy. 12.15 — 13.25. Muzyka salonowa. 13.25. — 13.30. Chwilka gospodarstwa domowego. 15.00 Igrzyska romantyczne. 15.15 Nasz handel morski. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Tomelo Paluch we Lwowie. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00. Z sekretów stolicy. 17.45 Świat naszych zwierząt. 17.50 Mieczysław Karłowicz w Tatrach. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wyk.. ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Szepty balowe. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE

Sobota 8 lutego.

6.50 — 7.20 i 7.30 — 7.50 Muzyka lekka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 8.00 Parę informacyj. 12.15 Wycinanki domowe. 13.30 Lekcja polskiego. 13.45 Od rapsodji węgierskiej do wiedeńskiego walca. 14.30 Muzyka taneczna. 18.40 Skrzynka dla dzieci. 18.55 Koncert reklamowy. 19.10. Program na dzień następny. 19.20. Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe.

—::—

ABONENCI PISZĄ DO POLSKIEGO RADJA.

Jak wynika ze sprawozdania ogłoszonego radjosłuchaczom na zakończenie roku 1935 przez Biuro Studjów Polskiego Radja, liczni przyjaciele i zwolennicy radjofonji polskiej utrzymują żywy kontakt tak z centralą, jak i z rozgłośniami regjonalnemi.

W ubiegłym roku wpłynęło do ośmiu radjostacyj polskich 81.000 listów, co daje średnią przeciętną 220 listów dziennie. Na Warszawę przypada z tego połowa.

Oczywiście jest to korespodencja dotycząca także rozmaitych konkursów i imprez organizowanych przez P. R. Lecz 12.000 z nich zawiera uwagi krytyczne, poświęcone programom. Znajdujemy wśród nich 2.600 krytyk nieraz bardzo zjadliwych, 4.300 sugestyj i dobrych rad, 5.800 pochwał programów Polskiego Radja. Jak widzimy więc nie jest tak źle, zwłaszcza prowincja wyraża nieraz żywe zadowolenie z rodzaju audycyj, nadawanych przez polskie mikrofony. Dowodzi tego fakt, iż listów zadowolonych słuchaczy, otrzymało Polskie Radjo dwa razy tyle, co krytyk.

STAN ZATRUDNIENNIA W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń na 1 stycznia rb., w górnictwie zatrudnionych było na terenie całej Polski 94.334 robotników, w hutnictwie 37.831, w przemyśle przetwórczym 391.584, w elektrowniach i wodociągach 7.317, w warsztatach kolejowych, wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji 54.379, oraz na robotach publicznych 32.160 robotników.

Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypadła na przemysł włókienniczy 132.634 osób, na metalowy 66.314, spożywczy 43.427, drzewny 35.397, mineralny 33.264, chemiczny 13.891, papierniczy 12.405, odzieżowy 10.248, budowlany 9.882, poligraficzny 9.161 i na przemysł skórzany 5.761 osób.

KONKURSY DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH.

Stowarzyszenie aplikantów adwokackich zwróciło się do warszawskiej rady adwokackiej z wnioskiem w sprawie zorganizowania dla aplikantów stałych konkursów na pracę prawniczą.

Rada adwokacka w Warszawie postanowiła dla przygotowania wniosków w tej sprawie wyłonić specjalną komisję, w skład której weszli: dziekan Stanisław Janczewski i członek rady Aleksander Jackowski, oraz z poza rady b. dziekan Adam Chełmoński i b. wicedziekan Leon Nowodworski.

Obywatele Wolnej Ojczyzny!

Jeśli budujecie Jej przyszłość — to nie umocnicie tej przyszłości bez polskiej na świat ekspansji.

Świat zrasta się, przestrzenie maleją. Nie jesteśmy ani za górami nieprzebytemi, ani za morzami niezgłębionemi. Zresztą gór takich i mórz w naszej epoce niema. Świat żyje jednem tempem. Ten puls świata jest pulsem Polski. Wszystko, co się gdziekolwiek dzieje, zaczepia o byt wielkiego państwa jakiem jest Polska.

Obywatele! Na tym świecie tak tysiącznemi nićmi z nami związanym, mieszka osiem miljonów Polaków. Jedni mieszkają na swojej ziemi, choć w obcem państwie inni znajdują się na emigracji. Ale wszystkich łączy przemożna więź miłości dla kraju pochodzenia, która jest miłością dla własnego jestestwa.

Państwo Polskie ma posłów w pięciu częściach świata. Niechże mu posłuje osiem milionów serc.

Szkoła polska, kursy polskie, książka polska, słowo polskie — to są te skry. które wzniecają płomień polskości.

W tym roku przystępujemy po raz szósty do dorocznej styczniowej zbiórki na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego Zagranicą.

Przez ubiegłe pięć lat dała ona w swoim wyniku: w 1931 r. — 205.000 zł., w 1932 r. — 306.000 zł., w 1933 r. — 359.000 zł., w 1934 r. — 438.000 zł., w 1935 r. — 909.000 zł.

Ofiarność wasza obywatele, wzrastała z rokiem każdym, wraz ze wzrostem zrozumienia, że praca dla polaków na obczyźnie, to nie filantropja, a budowanie światowego znaczenia Polski.

Razem zebraliśmy 2.207.000 złotych.

Otwieramy zbiórkę 1936 r.

Główny Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w 1936 roku.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem poraz 24 cieszaca się wielkiem powodzeniem doskonała operetka Hervego z prologiem i epilogiem red. K. Ćwierka pt. „Nitouche". — Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro o godzinie 4.30 doskonała farsa pt. „Hurra chłopczyk". Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godzinie 8.30 świetna komedja P. Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W Sosnowcu w teatrze miejskim odbędzie się jedyny występ Hanki Ordonówny i Igo Syma. Próżnem byłoby szukać drugiej pieśniarki, której artyzm ekspresyjny równałby się Ordonce. Partnerem genjalnej artystki będzie Igo Sym, popularny artysta stołeczny i filmowy. Występ tej świetnej pary odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 lutego o godzinie 8.15 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3-go Maja.

WICEWOJEWODA KIELECKI PRZESZEDŁ NA STANOWISKO STAROSTY DO BUSKA.

Wicewojewoda kielecki p. Witkowski ustąpił ze swego stanowiska, przenosząc się na stanowisko starosty do Buska pow. Stopnickiego.

——oOo——

INŻ. MICHAEL CHCE BUDOWAĆ CHŁODNIĘ W BĘDZINIE.

Zarząd miasta w Będzinie ma w roku bieżącym przystąpić do budowy chłodni w rzeźni miejskiej.

W związku z tem inż. A. Michael — reprezentant fabryki Babcock i Zieleniewski przesłał do zarządu miasta pismo, w którem prosi, aby przy rozpisaniu konkursu na budowę chłodni, wzięto również pod uwagę i jego ofertę.

——:lll:——

SPRAWA RENT STARCZYCH.

Przedstawiciel Centralnego związku górników, korzystając z pobytu w ministerjum opieki społecznej, interwenjował w departamencie ubezpieczeń społecznych u dyrektora Dybowckiego w sprawie pozbawienia, względnie nieprzyznania rent starczych tym osobom które otrzymały odprawy z kas brack. dyr. Dybowcki uznał słuszność interwencji i oświadczył, iż wyda odpowiednie zarządzenie do zakładu ubezpieczeń społecznych.

——:lll:——

— **PRZEDSTAWIENIE OMPIACKIE.** O. M. P. ognisko im. gen. Br. Pierackiego organizuje w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Strzeleckiej 2 dziś o godz. 17 przedstawienie inauguracyjne. Na program złożą się: 1) fraszka 1 akt. St. Dobrzańskiego, 2) koncert muzyki lekkiej, deklamacje i komedja w 1 akcie.

— **LIGA PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego utworzony zotsał oddział ligi obrony praw człowieka i obywatela. W skład nowoutworzonej organizacji wchodzą pp.: dr. A. Piwowar — prezes, prof. Wyspiański i mec. K. Krzemuski — wiceprezesi, J. Gawlikowski z Dąbrowy — sekretarz, dr. A. Minkowski — skarbnik oraz dr. A. Grosfeldowa, Z. Rembowski, Z. Cieplak i F. Kurek.

Komisja rewizyjna pp.: A. Bień, Cz. Legomski, W. Dzidowski, zastępcy R. Ufel, St. Kotuła i J. Dębski.

— **ZEBRANIE ABSOLWENTEK SZKOŁY RZEMIOSŁ.** Zarząd absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu urządza zebranie jutro o godzinie 4.30 popoł. w lokalu szkoły.

Sprawy ważne. Absolwentki proszone są o przybycie na zebranie punktualnie.

— **OBWODOWA ODPRAWA „STRAŻY PRZEDNIEJ" W SOSNOWCU.** Jutro w lokalu państw. gimnazjum męskiego im. B. Prusa odbędzie się obwodowa odprawa „Straży przedniej", w której wezmą udział instruktorzy, kierownicy i zastępcy kierowników zespołów z całego Zagłębia. Początek odprawy punktualnie o godz. 3 popoł.

Znów pokrzywdzenie Zagłębia Dąbrowskiego

przy podziale kredytów z funduszu pracy

Słabe widoki na zatrudnienie bezrobotnych

Obecny kryzys, który potrafił w większym lub mniejszym stopniu wcisnąć się we wszystkie dziedziny życia zbiorowego, w skutkach swych najsilniej dał się odczuć w środowiskach przemysłowych, gdzie miljonowe rzesze robotników, ich byt i przyszłość uzależnione są całkowicie od konjunktury gospodarczo - przemysłowej danego ośrodka.

To też nic dziwnego, że te właśnie ośrodki najbardziej dotknięte zostały klęską bezrobocia. Od roku 1931 jesteśmy świadkami stale wzrastające liczby bezrobotnych.

Rząd i całe społeczeństwo w zrozumieniu grożącego mu niebezpieczeństwa podjęły szereg akcyj, mających za zadanie zwalczanie tego stanu rzeczy. Do walki tej został przedewszystkiem powołany fundusz pracy, jako instytucja, która przez finansowanie szeregu robót publicznych, daje rokrocznie tysięcznym rzeszom robotników zatrudnienie. To też przydział finansowy tej instytucji poszczególnym okręgom powinien przedewszystkiem być uzależniony od stanu bezrobocia danego ośrodka, od jego potrzeb gospodarczych.

Jak się dowiadujemy w bieżącym roku fundusz pracy przeznaczył dla Sosnowca na roboty publiczne następujące kwoty: 250.000 zł. na regulację Czarnej Przemszy (w ubiegłym roku 400.000 zł.), 140.000 zł. na rozbudowę wodociągów i kanalizacji (w ub. roku 150.000 zł.), 40.000 zł. na połączenie kanalizacyjno - wodociągowe nieruchomości, zaś na roboty ziemne i drogowe w tym roku wyasygnowano zaledwie 80.000 zł., podczas gdy w ubiegłym roku 200.000 zł.

Z zestawienia powyższego jasno widać, że Zagłębie przy tegorocznym przydziale finansowym funduszu pracy zostało potraktowane po macoszemu.

A przecież nasz teren bardziej niż którykolwiek został dotknięty klęską bezrobocia i bardziej niż inne potrzebuje pomocy. Tembardziej że kapitał zagłębiowski zasila fundusz pracy rokrocznie miljonowemi sumami. Należałoby, aby chociaż te sumy powróciły do nas jako fundusz walki z bezrobociem.

Społeczeństwo zagłębiowskie jest ofiarne i w miarę możności sił, a nawet i ponad siły staje do walki z bezrobociem, ale chce, aby tę jego ofiarność zrozumiano, aby okazano, że troska Zagłębia nie jest tylko naszą troską lokalną.

Sprawa obniżki płac

w warszawskiem towaryystwie

Interwencja w ministerjum pracy oraz min. przemysłu i handlu 90 groszy za metr piasku liczy kopalni dyrekcja lasów państwowych

Stosownie do uchwały, jaka zapadła na ogólnem zgromadzeniu robotników kopalń węgla warszawskiego towarzystwa w ub. czwartek została przyjęta w ministerjum opieki społecznej i w min. przemysłu i handlu delegacja centralnego związku górników na czele z sekretarzem Bielnikiem, który imieniem robotników warszawskiego towarzystwa złożył protest przeciw jakimkolwiek obniżkom płac, wynikającym z tytułu rządowego dekretu,, o obniżce cen węgla. Rząd obniżając ceny na węgiel oświadczy., iż obniżka ta nie może odbyć się kosztem płac robotniczych, a jeżeli w tej chwili warsz. tow. twierdzi, że właśnie obniżenie ceny na węgiel doprowadza kopalnie prawie — że do kompletnej ruiny, to rząd w swoim ręku posiada tyle środków i możliwości w postaci zwiększenia licencji, względnie obniżenia ceny za piach do zamułki, (za który dyrekcja lasów państwowych pobiera 90 gr. za metr.).

P. Bielnik udowodnił, że robotnicy w warsz. tow. pod względem materjalnym w ostanich czterech latach zostali prawie kompletnie zrujnowali, pracując w miesiącu po 8. 9, do 13 dni, i że jakakolwiek obniżka płac w tej chwili jest nie do pomyślenia. Wywody sekretarza Bielnika zostały poparte i uzupełnione przez przedstawiciela związku prac. umysłowych p. Ostrowskiego i delegację robotników.

Przedstawiciel min. opieki społecznej oświadczył delegacji, że jakkolwiek ministerjum stoi na stanowisku niedopuszczenia do obniżki płac, to jednak przyznaje, że istotnie warsz. tow. znajduje się w nadzwyczaj przykrych warunkach gospodarczych, należałoby więc, by robotnicy poważnie zastanowili się przed ostateczną decyzją. W każdym bądź razie ze swej strony ministerjum poczyni wszelkie kroki, by zapobiec tej ostateczności, jaką jest obniżka płac. Następnie przedstawiciel min. przem. i handlu oświadczył, iż min. przem. i handlu w granicach możliwości weźmie pod uwagę ciężkie położenie robotników w warsz. tow. i przez ewentualne powiększenie licencji, o ile tylko pertraktacje z Włochami szczęśliwie zakończą się dla polskiego przemysłu węglowego oraz przez zrewidowanie ceny piasku Dopiero wówczas mogą być możliwości rozwiązania powstałego konfliktu. Jednakże narazie min. nic konkretnego przyrzec nie może.

Przed wyborami do kasy brackiej

Zagłębia Dąbrowskiego

Na jutro zapowiedziane są wybory do kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego. Wybory te, jak już wczoraj donosiliśmy odbędą się w 12 obwodach.

W Dąbrowie odbyło się wczoraj zebranie przedwyborcze, w którem wzięli udział przedstawiciele poszczególnych obwodów.

Przewodniczył zebraniu p. T. Sperczyński, sekretarzował p. Lewiński.

Na zebraniu ustalono, że uprawnionych do głosowania jest 2145 osób.

Listy z kandydatami zgłosili: Z. Z. Z., C. Z. G. i N. P. R. (każde ugrupowanie po jednej). Zgłoszone 3 listy zostały przez komisję zatwierdzone.

Na liście zgłoszonej przez Z. Z. Z. na pierwszem miejscu figuruje p. Denerowicz, na drugiem miejscu p. J. Kuchta.

Lista C. Z. G. pierwsze miejsce zajmuje p. T. Sperczyński, drugie p. Bereza.

Lista N. P. R. — pierwsze miejsce p. St. Hetmańczyk, drugie p. J. Walnik.

W dyskusji, omawiając sprawy wyborów, zabierali głos pp.: Sperczyński, Niemiec, Dudkiewicz i Hetmańczyk.

Obszerny referat o kasach brackich wygłosił p. Laskowski.

KRWAWA BÓJKA w SOSNOWCU

Sztachetą w szczękę

Przed piwiarnią Świeżyńskiej przy ul. Piłsudskiego 84 w Sosnowcu rozegrała się krwawa bójka, którą wywołał znany na tutejszym terenie rzezimieszek 33-letni Kazimierz Bereszko (bez stałego miejsca zamieszkania).

Ofiarą bójki padła przechodząca ulicą Aniela Jeszke, którą Bereszko uderzył sztachetą w twarz, łamiąc jej szczękę.

Zajście to znalazło zakończenie wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał rzezimieszka na sześć miesięcy więzienia.

— **OSOBISTE.** Naczelnik urzędu telefonicznego w Sosnowcu inż. Brodowski w najbliższych dniach ustępuje ze swego stanowiska, przenosząc się na wyższe stanowisko do Krakowa.

Na miejsce ustępującego inż. Brodowskiego został mianowany naczelnikiem urzędu telefonicznego w Sosnowcu p. Moszek Lenczner.

— **ODCZYT W DĄBROWIE.** Staraniem ligi obrony praw człowieka i obywatela w Polsce, oddział Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się jutro o godz. 11-ej rano w lokalu kina „Bajka" w Dąbrowie odczyt zbiorowy. Tematem odczytu będzie „Przeciw wojnie, faszyzmowi i antysemityzmowi".

Przemawiać będą: p. H. Krachelska, znana publicystka i prof. Wyspiański.

— **ZEBRANIE PEOWIAKÓW W DĄBROWIE.** Jutro o godz. 10-ej rano odbędzie się walne zebranie członków placówki P. O. W. w Dąbrowie.

— **KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO W DĄBROWIE.** Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że dnia 10 bm. o godz. 18.45 w w lokalu LOPP. przy ul. Sienkiewicza 11 odbędzie się otwarcie kursu modelarstwa lotniczego dla nauczycieli szkół powszechnych.

Na kurs ten oprócz nauczycieli, mogą się zapisać również i członkowie LOPP. specjalnie interesujący się modelarstwem lotniczem. Na kursie wykładać będzie prof. J. Bujak.

— **WYDZIAŁ OKRĘGOWY ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W SOSNOWCU** urządza w dniu 9 bm. w podziemiach Savoyu w Sosnowcu czarną kawę z tańcami.

Komitet przygotował moc niespodzianek. Początek o godzinie 17-ej. Wejście za zaproszeniami. Wstęp 2.50 zł od osoby wraz z konsumcją.

— **ZABAWA TANECZNA „POWSZECHNIAKA" W DĄBROWIE.** Dziś o godz. 18-ej w salach szkoły powszechnej nr. 1 w Dąbrowie odbędzie się wielka zabawa taneczna z kotyljonem. Zabawę tę urządza koło miłośników „Powszechniaka". Wejście 1 zł., dla młodzieży 75 gr.

— **WALNE ZEBRANIE** członków świetlicy miejskiej w Czeladzi odbędzie się dziś o godz. 6.30 wieczorem.

— **POBICIE.** Na ulicy Kościuszki w Grodźcu, Albert Cisowski, zam. w Sosnowcu przy ul. Płockiej 5, woźnica f-my „Wygoda", uderzył przechodzącego ulicą Mojżesza Ogniewicza, zam. w Grodźcu, ręką w twarz i pierś. Cisowski został zatrzymany.

— **ZABAWA W NIEMCACH.** Na rzecz tow. „Dom Ludowy" i TS. „Zew" dziś w sali klubu warszawskiego tow. kopalń węgla w Niemcach odbędzie się zabawa taneczna.

— DZIŚ WYBIERAMY SIĘ NA ZABAWĘ TANECZNĄ WŁAŚCICIELI DRUKARŃ. Przypominamy, że dziś w pięknej sali „Palais de danse“ w Sosnowcu (ul. Sadowa), właściciele drukarń Zagłębia Dąbrowskiego urządzają wieczornicę taneczną.

W programie wiele miłych niespodzianek oraz bogato ozdobny kotyljon. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół jazzbandowy.

Kto się chce wesoło ubawić i dobrze wytańczyć, niechaj więc napewno przyjdzie.

Osoby, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń, mogą zwrócić się telefonicznie: w Sosnowcu 5-00, Będzin 84.

— „KARPACCY GÓRALE“ W SOSNOWCU. — Jutro w sali domu katolickiego w Sosnowcu sekcja sceniczna katolickiego stowarzyszenia młodzieży męskiej z Niwki odegra 3-aktowy dramat J. Korzeniowskiego pt. „Karpaccy Górale“.

Początek przedstawień I o godz. 16, II o godz. 19.

— OBRADY ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W CZELADZI. Odbyło się walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.

Zebranie zagaił prezes W. Witkowski. Do prezydjum powołani zostali pp. na przewodniczącego Kwiatkowski, na asesorów: Przyłylska J., Rak Fr., Stelmach, Jurczyński St. i na sekretarza J. Kapuścik.

Opracowany budżet na 1936-37 rok uchwalono w dochodach i rozchodach w kwocie 570 złotych.

Wskład nowego zarzadu weszli pp. prezes — M. Witkowski: Brejt A., Miadek, Grząba St., Jurczyński St., Dudek M. i Zawiązalec St. Komisja rewizyjna: Janczyk St., Wyderka L., i Jeleń T. Komendantem został Wikarek, zastępcami zaś Wyderka L. i Żyłka J. Na stanowisko referenta propagandowo - pracowego powołano J. Kapuścika.

— ZNANY WŁAMYWACZ Z PIASKÓW SCHWYTANY W MYSŁOWICACH. Podczas nieobecności domowników do mieszkania Elżbiety Pieckowej w Mysłowicach zakradł się znany złodziej Józef Kiciak zamieszkały na kol. Piaski kolo Czeladzi. Zdołał on już spakować garderobę, biżuterję 100 zł. w gotówce i książeczkę PKO. na sumę 1400 zł, gdy niespodziewanie wróciła do mieszkania Pieckowa. Pechowego złodzieja zatrzymano i osadzono w więzieniu.

— OPŁATEK W KPW. W SOSNNOWCU. Jutro o godz. 17 w świetlicy KPW. w Sosnowcu odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin. Po opłatku zabawa.

Tajemnica budki przy ul. 1 maja 7
w Sosnowcu

Policja sosnowiecka dokonała niedawno temu nielada odkrycia. Patrolując ul. 1 maja, stwierdziła, że budkę z artykułami spożywczemi Marji Markowskiej (Sosnowiec, 1 maja 7) odwiedzają jakieś podejrzane typy obojga płci.

Nasunęło to pewne podejrzenia, które okazały się słuszne. W budce pod płaszczykiem drobnej sprzedaży artykułów spożywczych, uprawiano nierząd.

Właścicielka sklepiku Markowska stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Do odpowiedzialności pociągnięto również jej wspólniczkę niejaką Bronisławę Sysakiewicz, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Śląskiej 4.

Sąd skazał Markowską na osiem miesięcy więzienia i Sysakiewiczową na sześć.

12-letni chłopiec bierze winę na siebie,
by uchronić przed karą ojca
Krwawa zemsta na świadku w Sąspowie

Przedwczoraj wieczorem, kiedy mieszkańcy Sąspowa koło Ojcowa: Andrzej Kurek i Jan Pęgiel wracali z pola do domu, zaczepił ich sąsiad Kurka — Konstanty Rusek, uzbrojony w drąg od łopaty. W czasie sprzeczki, Rusek rzucił się na Pęgla i począł go bić drągiem, a później, gdy Pęgiel leżał na ziemi, uderzył go kilka razy nożem w plecy i bok, przebijając mu m. in. płuco.

Rusek w ten sposób chciał się zemścić na Pęglu za to, że ten na prośbę Kurka oglądał zaoraną miedzę polną przez Ruska i miał być świadkiem w sprawie sądowej.

Ciężko rannego Pęgla odwieziono do szpitala w Krakowie, gdzie grozi mu niebezpieczeństwo życia.

Zatrzymany sprawca wypiera się winy zadania ran nożem Pęglowi, twierdząc, że uczynił to... jego 12-letni syn Stefan, który również brał udział w bójce, pomagając ojcu. Dziwna rzecz że 12-letni Stefan przyznał się do zadawania ran nożem Pęglowi, lecz wątpliwa jest rzecz, czy znajdzie wiarę to obwinienie siebie, jest to bowiem zwalanie tylko winy przez sprawcę na małoletniego, aby samemu ujść przed karą.

Konstantego Ruska sąd polecił zamknąć w więzieniu będzińskiem, a syna oddać pod opiekę matki.

— KURS URZĄDZANIA WYSTAW SKLEPOWYCH. W dniu 10 bm. uruchomiony zostanie kurs urządzania wystaw sklepowych przy śląskim instytucie rzemieślniczo - przemysłowym w Katowicach.

Z kursem połączona jest wystawa okien, którą zwiedzać można od dnia 9 do 13 bm. włącznie, w godzinach od 12 do 15.

— Z SALI SĄDOWEJ W CZELADZI. W Wojkowicach Komornych zatrzymany został furman, który przewoził węgiel zakupiony od bieda-szybikarzy. Osobnik ów usiłował początkowo zbiec, a następnie podał się za Marjana Dyrdę, zam. przy ul. Br. Pierackiego w Czeladzi.

Policjant odprowadził go na posterunek w Wojkowicach Komornych, by sprawdzić jego generalja. W drodze Dyrda porzucił konie z furmanką i zbiegł. W toku dochodzenia ustalono, iż osobnikiem tym jest Antoni Cuglewski z Szarleja. — Cuglewski w obawie przed karą, jaka grozi za kupno węgla nielegalnie wydobytego, podszył się pod inne nazwisko.

Stanął on onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi. W wyniku rozprawy sąd skazał Cuglewskiego na miesiąc aresztu.

Z Olkusza

(ol) **BARNABA — CHRZEŚNIAK WOJENNY.** Sekcja sceniczna koła zw. podof. rez. w Skale pod Ojcowem odegrała w dniu 2 lutego br. przy wypełnionej po brzegi sali komedją Henignina pt. „Barnaba—Chrześniak Wojenny“. Doskonała obsada ról i bardzo dobra gra wykonawców, wywoływała wśród publiczności huragany śmiechu. Wykonawców przyjmowano rzęsistemi oklaskami. Komedja powyższa na żądanie publiczności zostanie powtórzona w nadchodzącą niedzielę, przyczem 50 pr. dochodu przeznacza się na cele ochronki miejscowej..

(ol) **BOBRY W BIAŁEJ PRZEMSZY.** Ludność wsi Chechło obok której przepływa Biała Przemsza, zauważyła stadko bobrów, w liczbie 5 szt., które ulokowały się na pewnej małej przestrzeni w rzece. O szarówce zwierzątka te wychodzą na brzeg i wyprawiają harce.

Należy się spodziewać, że władze powiatowe lub tow. prawidłowego myśliwstwa w Olkuszu otoczy opieką bobry, jako rzadkie okazy w naszych stronach.

(ol) **50-LECIE PROLETARJATU.** Z inicjatywy okręgowego komitetu PPS. w Olkuszu w dn. jutrzejszym o godz 5-ej popoł. w sali domu robotniczego, z okazji 50-lecia proletarjatu i rocznicy męczeńskiej śmierci pierwszych socjalistów polskich, odbędzie się uroczysta akademja z popisami członków TUR.-a i orkiestrą fabryki „Olkusz“. Spodziewany jest m. in. przyjazd do Olkusza b. posła Kwapińskiego.

(ol) **WALNE ZEBRANIE P. C. K.** W dniu 9 bm. o godz. 16 i pół w drugim terminie w sali miejskiej m. Olkusza, odbędzie się doroczne walne zebranie członków olkuskiego oddz. P. C. K.

(ol) **DZISIAJ W OLKUSZU** odbędą się następujące zabawy: wieczór kostjumowy w sali „Uciecha“ (daw. kino „Rosa“) na cele WF. i PW. (orkiestra wojskowa salonowa); zabawa taneczna związku peowiaków i podof. rezerwy w sali p. Borzeckiego, zabawa legji inwalidów wojsk pol. im. gen. Sowińskiego w lokalu p. Zielonki oraz zabawa strażacka w Bolesławiu pod Olkuszem.

(ol) **SUROWE KARY ZA PRZECHOWYWANIE BRONI WOJSKOWEJ.** Mieszkańców Łobzowa, gm. Dłużec, Romana Biedę i Sułoszowej Edwarda Kiszkę, sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał onegdaj po 6 miesięcy więzienia za przechowywanie karabinów wojskowych od czasu wojny światowej.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

(69) POWIEŚĆ.

Lucjan uczuł się owładnięty litością dla owej córki miljonera, która mimowolnie z jego przyczyny tak srodze cierpiała.

— Co to wszystko znaczy?.. powiedz mi — pytała Łucja, zwracając się do Lucjana. — Dlaczego panna Harmant, wszedłszy tu i zobaczywszy nas razem, zmieniła nagle wyraz twarzy, zachwiała się, pobladła?.. Dlaczego ona, tak zwykle dla mnie łagodna, dobrotliwa, przybrała ton mowy szorstki, wyniosły, jakiego nigdy dotąd u niej nie dostrzegałam? Dlaczego jej słowa przepełnione były goryczą i jakby cierpką ironją?.. Dlaczego wreszcie, przybywszy tutaj na pogadankę, odjechała tak prędko z załzawionemi oczyma, w których tkwiły zarazem błyskawice gniewu?...

— Nie wiem — odrzekł Labroue, nie chcąc wyjawieniem prawdy zasmucać serca swej ukochanej, mówić jej o propozycjach Harmanta, jakiemi z blaskiem miljonów zaświecił przed jego oczyma. — Panna Marja, jak ci wiadomo, jest słabowitem, rozpieszczonem dzieckiem... Fizyczne cierpienia, którym podlega, oddziaływają na jej stan moralny; doznała widocznie piersiowego ataku, skutkiem przebycia sześciu pięter, co spowodowało jej rozdrażnienie. To tylko usprawiedliwia ten dziwny sposób zachowania się, który i ja zauważyłem wraz z tobą.

— Rzeczywiście... dziwnem było jej zachowanie się... bardzo dziwne — odpowiedziała Łucja, opuszczając głowę w zadumie.

— Przyznaję to — rzekł Labroue — lecz wreszcie, co nas obchodzą dziwactwa tego biednego dziewczęcia, dotkniętego newrozą, mimo swych miljonów. Pożałujemy jej, nie myśląc o tem już więcej... Niechaj jej odwiedziny nie psują nam dzisiejszej szczęśliwej niedzieli. Możebyś wyszła ze mną na przechadzkę?

— Najchętniej. Czuję potrzebę wytchnienia na świeżem powietrzu, lecz pod pewnym warunkiem...

— Że powrócimy, nim matka Eliza nadejdzie.

— Tak... A o której godzinie zwykle przychodzi?

— Pomiędzy piątą i szóstą.

— Wrócimy na czas. Przechadzka nasza nie potrwa zbyt długo.

— Dobrze... Za powrotem zajmę się przygotowaniem obiadu i wieczór przepędzimy razem. A teraz pójdę się ubrać — dodało dziewczę z rozpogodzoną twarzą.

— Idź, będę na ciebie oczekiwał.

Łucja weszła do gabineciku, który jej służył za sypialnię, gdzie przebrawszy się, wróciła do narzeczonego. Oboje wyszli razem z domu przy ulicy Bourbon.

* * *

Owidjusz, osłupiały niespodziewanem spotkaniem swojej mniemanej kuzynki, zapytującej odźwierną o Łucję szwaczkę, wybiegł, jak wiemy śpiesznie z podwórza. Dopadłszy fiakra, rozbudził drzemiącego na koźle woźnicę.

— Gdzie mam jechać? — zapytał tenże.

— Na ulicę Clichy?

— Jakże, wszystko idzie dobrze.

— Dobrze, jedź! — odpowiedział Soliveau i wsunął się wgłąb powozu. — Nie mam potrzeby czatowania dłużej w tej okolicy — rzekł sam do siebie. — Wiem, o czem wiedzieć pragnąłem, a co do reszty, muszę pomówić z moim pryncypałem. W owej bytności Marji u szwaczki kryje się coś niezwykłego. Lucjan Labroue nie chce zaślubić córki Harmanta, a ona przyjeżdża w odwiedziny do tej, u której on się właśnie znajduje. Miałżeby traf zrządzić owo spotkanie i co z tego wyniknie? Nie posiadam tyle przebiegłości, abym rozwiązać zdołał tę tajemnicę; ale mój kuzyn kochany jaśniej może będzie widział w tym razie. Przedewszystkiem więc z nim porozumieć się należy.

Przybywszy na wskazane miejsce, zapłacił woźnicy, a wdziawszy swe zwykłe odzienie, udał się do restauracji Ojca Lahire, gdzie stałym był gościem.

Powróćmy jednak do Marji Harmant.

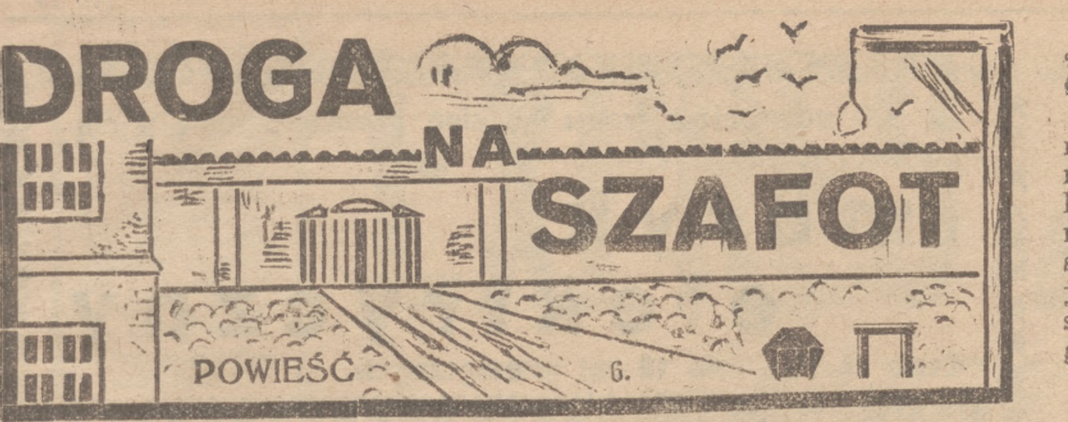
Wyszedłszy z mieszkania Łucji, której drzwi gwałtownie zatrzasnęła za sobą, córka miljonera zatrzymała się na przedziale schodów, przyłożywszy sobie ręce do gardła, jak gdyby dla powstrzymania łkania, które gwałtem wybuchnąć chciało z jej piersi. Następnie otarła czoło zroszone kroplami potu, a walcząc z osłabieniem, owładającem jej duszę i ciało, zeszła ze schodów, minęła podwórze i wsiadłszy do powozu, rozkazała stangretowi jechać do pałacu.

Rzuciwszy się w kąt karety, zapuściła na twarz woalkę, dozwalając teraz łzom płynąć swobodnie.

Przybywszy na ulicę Murillo, udała się wprost do ojcowskiego gabinetu; przed wejściem tam jednak przywołała całą odwagę, nakazując milczenie gwałtownym uderzeniom serca, poczem nagle otworzyła drzwi i weszła.

Harmant siedział przed biurkiem zapełnionem papierami; posłyszawszy szelest, zwrócił się ku drzwiom. Na widok bladej twarzy swej córki, jej rysów zmienionych, oczu zaczerwienionych i od płaczu nabrzękłych, ogarnęła nim trwoga. Przerażony podniósł się i podszedł ku niej.

d. c. n.



— Beraud ma słuszność... przeczucie go nie myli... W samej rzeczy mało mu czasu do życia pozostaje, ponieważ ten olbrzymi majątek to bogactwo, przechodzące wszelkie moje marzenia, ja posiąść muszę... ja je mieć chcę... mieć będę!.. Lecz, aby je pochwycić, cóż zrobić potrzeba?.. Oto przedewszystkiem opuścić dom Richeta... Lecz jak się stąd wydalić bez żadnego słusznego powodu? To najtrudniejsza rzecz do zwalczenia! Nagły mój wyjazd mógłby niebezpieczne na mnie zwrócić podejrzenia... a jednak dozwolić wymknąć się z rąk takiej sposobności... Nie, to niepodobna! Ach! gdybym był wolny! Mój plan jest już wytknięty... jest! całkowicie, jasno, w mym mózgu. W Hotelu Indyjskim, przy ulicy Joubert Beraud wysiądzie... Tam to on zamieszka od chwili przyjazdu swego do Paryża... tam więc wypada na niego oczekiwać... Nieco śmiałości, odwagi, a wszystko pójdzie dobrze. Z owym olbrzymim majątkiem, jakim ten głupiec chce zbogacić kilku idjotów, ja panem świata się stanę!...

Tu z gestem niecierpliwości Gerard chwycił po raz trzeci za pióro, a rozpocząwszy wydobywanie korespondencji, kładł porządkowe numery na każdym z listów, przez siebie odczytanych.

Pozostało mu z dziesięć zaledwie do przejrzenia. Pierwszy z nich, jaki otworzył, nosił napis na nagłówku:

JAN RICHET et COMP.
Domy handlowe w Kalkucie i Londynie
Dom w Londynie.

— List od dyrektora pańskiego biura w Londynie! — rzekł głośno Gerard.

— Zobacz, co on zawiera — odparł bankier — kończę w tej chwili ważną robotę, której przerywać nie mogę. Opowiesz mi treść jego za kilka minut.

Gerard przebiegał oczyma, co następuje:

„Szanowny nasz pryncypale!

Przesyłam ci przykrą wiadomość. Jeden z najdawniejszych, a zarazem i najzdolniejszych pracowników naszego biura — Wilke Spiegle, naczelnik oddziału korespondencji, zmarł nagle wczoraj, rażony atakiem apoplektycznym. Pan zna najlepiej ważność obowiązku tego rodzaju.

Wilke Spiegle był poliglotą; mówił i pisał poprawnie sześcioma językami. Kto go nam teraz zastąpi? Podobnych ludzi rzadko znaleźć można: stąd też znajduję się obecnie w niezwykle kłopotliwem położeniu. Dla wydobycia się z tego widzę jeden tylko środek; czy jednak pan na niego zgodzić się zechce? Oto wypadałoby przysłać dla naszego domu w Londynie jaknajprędzej pańskiego sekretarza, Karola Gerard, którego nam pan zabrałeś. On jeden tylko byłby zdolny do pełnienia obowiązków zmarłego naszego pracownika“.

Dalej następowały szczegóły interesów finansowych bankierskiego domu w Londynie, obojętne naszym czytelnikom.

Przeczytawszy pierwszą część listu, sekretarz Richeta zapłonął radością.

— Wracać do Londynu!.. — szepnął — ach! chyba sam szatan dopomaga mi w moich planach! Pozór, jakiego szukałem napróżno, sam wpada mi w ręce. Tak... teraz nie zwrócę na siebie najmniejszego podejrzenia. Odjadę! rzecz prosta, lecz zamiast udać się do Londynu, pojadę do Paryża gdzie popróbuję losu fortuny.

List kończył się temi słowy:

„Widzisz więc, szanowny pryncypale, jak pilną, a nawet naglącą jest rzeczą, ażebyś się zdecydował bezzwłocznie na mój projekt i aby powyższa decyzja z twej strony nie była odmowną.

Zechciej mnie powiadomić telegramem, skoro tylko list ten odbierzesz, iż wyprawiasz do nas pana Karola Gerard“.

Sekretarz, wstawszy z krzesła, zbliżył się z listem w ręku do Richeta.

— Wybacz pan, jeśli przerywam — rzekł — lecz list dyrektora pańskiego biura w Londynie zawiera niezmiernie ważną wiadomość; musisz go pan przeczytać jaknajśpieszniej, ponieważ rzecz jest pilna.

Richet podniósł żywo głowę.

— Cóż tam takiego? — zapytał z niepokojem.

— Biuro pańskie w Londynie poniosło wielką stratę...

— Stratę pieniężną?

— E! to byłoby drobnostką dla pana... o ważniejszą stratę tu chodzi. Naczelnik oddziału korespondencji zmarł nagle.

Bankier zerwał się z krzesła.

— Co?.. Wilke Spiegle... umarł?

— Tak... na atak apopletyczny... Racz pan przeczytać ten list.

Richet przebiegł oczyma podany sobie list, poczem zmarszczył czoło i zadumał się niezadowolony.

— Czytałeś list do końca? — zapytał sekretarza.

— Czytałem go, panie.

— Pojmujesz więc, że mimo wielkiej straty, jaką ponieśliśmy przez śmierć Wilkego, rzecz ta da się wynagrodzić, ponieważ ty nam pozostajesz. Wszak zrozumiałeś to... nieprawdaż?

— Pojmuję, co pański reprezentant chciał powiedzieć... obawiam się jednak, czy nie przecenił mych zdolności?

— Nic nie przecenił... Wszak on zna twoją robotę; podzielam w zupełności jego opinję w tym razie. Ty jeden tylko możesz nam zastąpić Wilke Spiegla.

Gerard ukłonił się, jak gdyby dziękując z wdzięcznością pryncypałowi, lecz w rzeczy samej uczynił to jedynie, ażeby ukryć radość, błyszczącą w jego spojrzeniu. Pragnąc odsunąć od siebie wszelkie podejrzenia, uważał, iż nie wypada mu nazbyt pochopnie zgodzić się na ów projekt.

— Nie umiem wyrazić — wyrzekł po chwili — swej wdzięczności za pańską dla mnie dobroć. Czuję, żem nie zasłużył na tak wysokie pochwały. Staram się dokładnie wykonywać me obowiązki... ot! wszystko. Dzięki posiadanej znajomości obcych języków, być może, iż zdołałbym zastąpić w Londynie zmarłego naczelnika oddziału korespondencji, lecz czyliż moja obecność nie byłaby panu tu pożyteczniejszą, niż w Anglji?

— Rzecz pewna, iż brak pomocy z twej strony w moich zajęciach, ciężko da mi się odczuć — rzekł bankier. — W każdym jednak razie, ja łatwiej dam sobie radę; ty tam potrzebny jesteś nieodwołalnie. Podzielam zdanie mego reprezentanta.

— Od niedawna jestem w Kalkucie — rzekł Gerard — a już nawykłem do tego miasta... bardzo mi się tu podoba...

d. c. n.

RADY i WSKAZÓWKI.

GOTUJMY PRAWIDŁOWO.

Mięso wędzone gotujmy zawsze w wodzie gorącej. W zimnej bowiem traci one swoją soczystość, schnie, kruszeje i dlatego też nie jest dobre do użytku. Jeśli zaś chcemy mieć dobrą zupę, należy ją gotować z kośćmi wyjętemi z tego mięsa i gotowanemi w zimnej wodzie, aby wyciąg tak z włoszczyzny jak i z niego dodał zupie smaku.

——oOo——

Z życia związku strzeleckiego w Zagłębiu

W ubiegłym tygodniu odbyły się walne zebrania w oddziałach Sosnowiec — Stary, Strzemieszyce Wielkie pod przewodnictwem komendanta powiatu Z. Nowary i w Strzemieszycach Małych pod przewodnictwem wiceprezesa powiatu S. Abratańskiego. W zebraniach liczny udział wzięli członkowie czynni i wspierający, oraz komendant kompanji L. Michalczyk.

Po zagajeniu przez prezesów odziałów zebrani uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przedłożone sprawozdania przez ustępujące zarządu zostały zatwierdzone. Poza pracami wychowawczo - wyszkoleniowemi, oddziały przystąpiły do zorganizowana hufców orląt, przysposobienia rolnego i zawodowego. Obok oddziałów męskich istnieją pododdziały żeńskie, wykazujące dużą żywotność. W Strzemieszycach Wielkich został urządzony 8 miesięczny kurs kroju, szycia i robót ręcznych, na który uczęszczają członkowie pododdziału. Orlęta wyczerpują program, opracowany przez władze naczelne związku strzeleckiego, zapoznając się z zamierzeniami organizacji i obowiązkami członka.

W dyskusji członkowie poruszali szereg spraw organizacyjnych, które zostały przekazane do załatwienia. Przedewszystkiem były poruszane sprawy mundurowania, sprzętu świetlicowego i sportowego.

Do nowych władz jednogłośnie zostali wybrani panowie członkowie. Oddział Sosnowiec — Stary — prezes Fr. Gawłowski, wiceprezes Stefan Kruszyński, komendant B. Juda skarbnik, J. Kozłowski, sekretarz W. Zgorzelski i członkowie P. Chrząszcz i N. Jedlińska.

Odział Strzemieszyce Wielkie — prezes St. Duda, komendant M. Wachla, członkowie — Smok, Jeleń, Jurczyk, Miedziejewski, Kopciak, Słopecki, Szełęg, Bargieł.

Pododział Żeński Strzemieszyce Wielkie — kierowniczka Bączkowska komendantka H. Smejlikowa i członknie — Kolasińska, Wójcikówna, Packówna, Dudowa, Kalifowa, Żurkówna.

Oddział Strzemieszyce Małe — Bożek — prezes, komendant J. Duda, członkowie — Gębicki, Balsamski, Horodyski, Sośnierz, Gębicki, Góral, komendantka oddziału żeńskiego — St. Mildnerówna.

Następnie komendant powiatu w obszernem referacie zobrazował rolę organizacji, członka i członkini, oraz przeprowadził gawędę z oddziałami ćwiczącemi.

Hymnem strzeleckim i pierwszą brygadą zakończono obrady walnych zebrań.

Oddziały męski i żeński Sosnowiec II zorganizowały w Milowicach kurs OPLG., który prowadzony był przez okres sześć tygodni i obejmował następujące przedmioty: ratownictwo ogólne — dr. A. Krogulski, chemja gazów — M. Ławicka, obrona przeciwgazowa — W. Piotrowski, bandażownictwo — K. Kozioł. Wykłady odbywały się 4 razy tygodniowo po dwie godziny dziennie, uczestników z oddziałów 27. Następnie został przeprowadzony egzamin przy udziale inspektora PCK. p. Sroczyńskiego i wykładowców oraz uroczyste rozdanie świadectw.

W oddziale żeńskm powstała drużyna sanitarna w składzie komendantka i sześć strzelczyń, która będzie odpowiednio szkolona w zakresie ratownictwa.

16-ta rocznica odzyskania morza w Ząbkowicach

Oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Ząbkowicach obchodzić będzie jutro uroczystość 16-ej rocznicy odzyskanie morza. O godzinie 8.45 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami przed kościołem, o godzinie 9 rano w miejscowym kościele odbędzie się nabożeństwo.

Po nabożeństwie miejscowy proboszcz ks. wicedziekan J. Pluciński wygłosi kazanie.

Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w poniedziałek. O godzinie 4-ej popołudniu w kinie domu ludowego w Ząbkowicach będą wyświetlone aktualne filmy morskie propagandowe. Filmy poprzedzi prelekcja o znaczeniu rocznicy odzyskania morza. Czysty zysk ze sprzedaży biletów przeznaczony został na fundusz kolonjalny ligi morskiej.

——oOo——

Złodzieje zagłębiowscy osiadają za kratkami

Onegdaj wieczorem na ulicy Kołłątaja w Sosnowcu zatrzymani zostali znani złodzieje Stanisław Klasa i Henryk Jarosiński, zamieszkali w Sosnowcu. Od zatrzymanych odebrano narzędzia służące do włamań. Przekazano ich odnośnym władzom.

W Będzinie zatrzymani zostali znani złodzieje Henryk Nabrdalik i Alfons Baniak, zamieszkali w Będzinie, którzy posiadali przy sobie różne narzędzia złodziejskie. Przekazano ich władzom sądowym.

W Zagórzu zatrzymany został Paweł Kita (ul. Kamienna 2), który w dniu 3 bm. wieczorem, przechodzącej ulicą Suchą w Sosnowcu Marji Garstkowej skradł torebkę, poczem zbiegł. Kita osadzony został w więzieniu.

SUROWA MARCHEW.

Naukowe badania wykazały, że marchew posiada wiele witamin i że obok szpinaku i sałaty jest najpożywniejsza i najzdrowsza. Dawajcie więc ją dzieciom gotowaną i surową. Surowa marchew jest nawet zdrowsza dla organizmu.

ZE SPORTU

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin ul. Cynkowa 13.
Komunikat Zarządu Nr. 4.

1. **Donosi się**, że Kiel. OZPN. w Częstochowie pismem z dnia 1. 2. 36. r. L. 37/36 zawiadamia, iż wybrany na Walnem Zgromadzeniu Kiel. OZPN. w dniu 19 stycznia 1936 r. Zarząd i WG. i D. Kiel. OZPN. ukonstytuowały się w sposób następujący:

Zarząd pp.: Prezes — inż. Jerzy Bijasiewicz, I wiceprezes — Bolesław Szmerdt, II wiceprezes — Alfred Szmekel, sekretarz — mgr. Zbigniew Kosiński, skarbnik — Gustaw Juchnicki, kapitan związkowy i referent wyszkoleniowy Maksymiljan Kanus; członkowie: Lucjan Bieda, ... Karol Jarzębiński.

Wydział Gier i Dyscypliny pp.: Przewodniczący — Bolesław Szmerdt, zastępca Przewodniczącego — Mieczysław Brzozowicz, sekretarz — Stanisław Kurek; członkowie. Leon Kochel, Franciszek Barwoszek, Chaim Birencholc. Stefan Kosta.

Komisja rewizyjna: pp. Dr. Stanisław Piltz, prof. Józef Dziuba, Salamon Markowicz, Dr Alfred Franke. Jednocześnie zawiadamiamy, że Sekretarz p. mgr. Kosiński oraz skarbnik p. Juchnicki udzielać będą informacyj w sprawach Okręgu w piątki każdego tygodnia w godzinach od 5 — 7.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że TS. „Cynkownia" Będzin zmieniła nazwę i z dniem dzisiejszym nazwa Ich T-wa brzmi: T-wo Kulturalno Sportowe „Cynkownia" w Będzinie.

3. Podaje się do wiadomości ŻKS. „Samson" Modrzejów, że pismo Ich z dnia 30. 1. 36 r. L. 15/36 — załatwiono odmownie

4. Podaje się do wiadomości ŻKS. „Samson" Modrzejów, że pismo Ich z dnia 30. I. 36 r. L. 18/36 w sprawie darowania reszty kary Ich graczowi — załatwiono odmownie.

5. Podaje się do wiadomości zmiany adresów klubów: a) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Niwce W. Pan Stolka Jan, poczta Sosnowiec 4. Niwka, ul. Mickiewicza Nr 1; b) SS. „Jedność" Grodziec W. Pan Stelmach Antoni. Grodziec k/Będzina ul. Mickiewicza 15.

6. Zawiesza się RSWF. „Gwiazda" Będzin z dniem 8. II. 36 r.. za nieuregulowanie należności KS. „Saturn" Wojkowice - Komorne.

Prezes (—) Wł. WOLSKI.
Sekretarz: (—) H. GWÓŹDŹ.
Będzin, dnia 8 lutego 1936 roku.

—oOo—

WYCIECZKI NARCIARSKIE Ż. T. T. N. MAKABI W BĘDZINIE.

Kierownictwo Ż. T. T. N. Makabi w Będzinie urządza wycieczkę do Zwardonia punktowaną o odznakę P. Z. N. Wyjazd z Będzina dziś o godz. 14.03 Zbiórka na dworcu w Katowicach o godz. 15-ej. — Prowadzi wycieczkę p. Płotek.

Następnie odbędzie się wycieczka dla zaawansowanych do Wisły również punktowano o odznakę P. Z. N. Wyjazd z Bielska w niedzielę 9 bm. Zbiórka na dworcu o godz. 5.30 rano. Prowadzi p. Berglas. Informacyj w sprawie wycieczek udziela sekretarjat towarzystwa i biuro „Orbis" w Będzinie.

Naciarze chcący uzyskać odznakę P. Z. N. muszą posiadać czarne legitymacje.

WIADOMOSCI DLA BOKSERÓW ZAGŁĘBIOWSKICH.

Po ukończeniu kursu w Katowicach egzamin na bokserskich sędziów złożyli z Zagłębia pp.: Józef Pawełczyk, Bolesław Piątkowski, Edward Moskwa, Zygmunt Jaruszko i Wiktor Ciechowski.

* * *

Mistrzostwa indywidualne Zagłębia Dąbrowskiego w boksie przesunięte zostały na 6. 7 i 8 marca br. Mistrzostwa indywidualne śląskiego O. Z. B. odbędą się w dniach 3, 4 i 5 kwietnia br.

W mistrzostwach śl. O. Z. B. brać będą udział indywidualnie mistrzowie i wicemistrzowie podokręgu Zagłębia.

W terminach mistrzostw indywidualnych obowiązywać będzie zakaz urządzania zawodów klubów.

* * *

Mistrz drużynowy podokręgu „Unja" walczyć będzie o wejście do A kl. śl. O. Z. B. z mistrzem B klasy śląskiej BKS. (Nowy Bytom) w drugiej połowie kwietnia br.

× **Strzelecki K. S. z Sosnowca** wysyła na mistrzostwa zimowe Śląska w hali w Katowicach cztery zawodniczki: I. Paliszewską, M. Paliszewską, Sadowską i Lanżankę. Mistrzostwa odbędą się w dniu jutrzejszym.

× **I. K. B. Świętochłowice — Skoda (Warszawa) w boksie.** W nadchodzącą niedzielę w Świętochłowicach rozegrany zostanie mecz bokserski między mistrzami okręgów: warszawskiego Skodą i śląskiego I. K. B., o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1936. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco.

LOSOWANIE ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

W Londynie nastąpiło losowanie tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa.

Do rozgrywek w strefie europejskiej zgłosiło się ogółem 21 drużyn. Walczą w pierwszej rundzie Monaco z Holandją, Chiny z Francją i Hiszpanja z Niemcami.

Obraz drugiej rundy, w której biorą już udział wszystkie drużyny, przedstawia się następująco: garją Norwegja z Belgją, Austrja z Polską, Jugosławja z Czechosłowacją, zwycięzca meczu Monaco — Holandja ze zwycięzcą meczu Chiny — Francja, zwycięzca meczu Hiszpanja — Niemcy z Węgrami, Grecja z Argentyną, Szwecja z Irlandją, Danja z Szwajcarją. W strefie amerykańskiej Kuba walczy z Australją, a Meksyk z U. S. A.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIEWYKUPIONĄ rolwagę z mego warsztatu przez p. Kaczorowskiego do dnia 9 lutego br. sprzedam za 40 zł. Sosnowiec, Wronia 4-a, Sieradzki Józef.

WYGRA ten, kto zanim coś kupi ze sprzętów domowych, zwiedzi wpierw handel mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3 Maja 7.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zakręt 7.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WANDA BRONISŁAWA STRAWIŃSKA zgubiła dowód osobisty Nr. 89 wydany przez Magistrat m. Czeladzi.

ABRAM SZTEJNWEJS zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia.

ROSA STEFAN zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i odcinek zameldowania Gminy Łagisza.

ZAGINĘŁO świadectwo szkolne z kl. 6-ej gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, wydane na imię Marji Łabędzkiej, które niniejszem unieważnia się.

STANISŁAW ROBAKOWSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Izak Richter, sądownie rozwiedziony, zamieszkały w Katowicach III, ulica Zamułkowa 6, syn zmarłego kupca Izraela Leiba Richtera, ostatnio zamieszkałego w Berlinie i jego żony Beili z domu Grünbaum, zamieszkałej w Chrzanowie, 2. niezamężna Małka Rajzla Blajfer, nauczycielka, zamieszkała w Zawierciu, ulica Ogrodowa 6, córka kupca Joska Blajfera i jego żony Sury Ryfki z domu Grojer, oboje zmarli ostatnio zamieszkałych w Zawierciu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 7 lutego 1936 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Zł. 1.000 — nagrody za przyniesienie skradzionych wartościowych rzeczy u p. N. Minca, Sosnowiec, Targowa 5. Dyskrecja zapewniona.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski